

K. Wesołojanajum

W.

4936 4936

Pełna Maksymilian Wach. Tab 45; em. P. P. Zonaty
Dnia 10 stycznia 1941r. zostałem aresztowany przez N.K.W.D.
jako Wrag sowieckiego sojuzka i osadzony w więzieniu powia-
bowem w Wilejce, podczas badania N.K.W.D. stosowali jamie
tylko mogli tortury - bili gumą, kopali nogami, i wy-
razali się słowami brutalnymi. Stosunek N.K.W.D. do po-
laków jak i do Prądu Polskiego, był jak najgorzej wroga
urządzone, tylko jedno stylizujemy od N.K.W.D. Polaki
niema, jak również i Prądu Polskiego by nigdzie nie
widział. W małej celi siedzieli nas 7 osób było
bardzo ciasno, obserwowano nam okropnie robaczkowo,
do łazienki prowadzili nas co 4 tygodnie, pomocy
lekarzkiej nam nie udzielali. Łączności z rodziną
nie było, dawali nam po 600 gr. chleba i liter
strawy gotowanej w której oprócz główny od ryby
i musle od klimatu to nic nie było, w dniu
2go czerwca 1941r. odrywali N.K.W.D. mnie wyrok
na 8 lat trudowych i sprawniczych łagierów, po
wybuchu wojny sowieckiej z Niemcami, wyprowa-
dzili nas z Wilejki i terenów Polskich do Rosy
sowieckiej w kierunku Borysowa pierso, podczas pod-
róży N.K.W.D. nam dali nam po 400g suchary i wody, gwał-
nie nas jak było przez dzień i noc, a to osłab nie miał
siły się porwać się to podczołwili N.K.W.D. i dobijali
z nagana albo przebijali nawiłob łagierem, dopro-
wadzili nas do Borysowa, zabierali do wagonów po to os-
i przywieźli nas do Wiżniewa w Karaniu, w tym Wiżniewie
miał nas nie myśleć dali nam po 400 gr. chleba
i liter strawy gotowanej z łodygów zmazanych z grami-
donów, byliśmy tak osłabieni że nie mogli chodzić,

- 2 -

dostawaliam ranochu głowy, rączulim puchnąci i chorowaac na czerwoną
nogę, chciō zwirienia rabiawali do szpitala oaborych my
juō niē niemiabili.

Dnia 6go Kwasnia 1941r. zostalam zwolniona z Wziruena
i udalam siē do Burulenu gdzie wstapiłam do wojska
2dnim 10go Kwasnia 1941r.

A. P. P. wach.